

MARYJA W POBOŻNOŚCI PASYJNEJ

„W centrum pobożności chrześcijańskiej stoi misterium Chrystusa, obejmujące jako jedno wydarzenie zbawcze Jego mękę, śmierć, zmartwychwstanie i chwałę. Tajemnica ta, określana mianem Chrystusowej Paschy, jest streszczeniem całego Jego zbawczego dzieła i źródłem promieniowania Pana w sercach wiernych”¹. Na przestrzeni dwudziestu wieków historii Kościoła różne aspekty Chrystusowej Paschy zyskiwały dominującą rolę w pobożności chrześcijan. Duchowość pasyjna to temat ogromny, która posiada potężną i trudną do ogarnięcia literaturę przedmiotu. Temat *Maryja w pobożności pasyjnej* jest na tyle szeroki, że na potrzeby dzisiejszej prezentacji trzeba dokonać pewnych ograniczeń i wybrać jedynie niektóre aspekty. Aby niniejsze wystąpienie nie miało jedynie charakteru historycznego, postaram się zwrócić uwagę na te wymiary maryjności w pobożności pasyjnej, które także współcześnie kształtują chrześcijańską pobożność.

Struktura prezentacji jest następująca: najpierw rys historyczno-dogmatyczny, który pozwoli wskazać ewolucję w myśleniu o męce i śmierci Chrystusa, co przekłada się na rozumienie miejsca i roli Matki w dziele zbawczym Syna; następnie analiza miejsca Maryi w dwóch nabożeństwach pasyjnych, które dziś kształtują chrześcijańską pobożność (gorzkie żale, droga krzyżowa). Główny problem mojego przedłożenia to odpowiedź na pytania: Jakie miejsce w duchowości pasyjnej zajmuje Maryja? Jak jest Jej rola? Jaki obraz Maryi wyłania się z nabożeństw pasyjnych?

RYS HISTORYCZNO-DOGMATYCZNY

Związek życia chrześcijańskiego z krzyżem i męką Chrystusa jest bardzo mocno obecny na gruncie Biblii. Liczne teksty wskazują, że u jego początku znajduje się moment współumierania z Chrystusem w czasie chrztu, który jest paschą, czyli przejściem wraz z Panem ze świata do królestwa niebieskiego.

¹ J. K o p e ć, *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*, Warszawa 1975, s. 45.

Krzyż jest nieustannie obecny w życiu chrześcijan, a jego kult jest podstawowym wymiarem pobożności pasyjnej w I tysiącleciu chrześcijaństwa².

Od początku podejście do krzyża było elementem różnicującym pogan i chrześcijan. Dla pierwszych był on znakiem hańby, podczas gdy drudzy darzyli go wyjątkową czcią. Chociaż trudno jest mówić o kulcie krzyża w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa, ponieważ jest on przedstawiany jedynie za pomocą symboli, to jednak od czwartego wieku, od chwili zniesienia przez Konstantyna kary śmierci na krzyżu, zaznacza się coraz większa cześć dla krzyża. Odnalezienie relikwii krzyża, o czym wspomina Cyryl Jerozolimski, jeszcze bardziej zdynamizowało jego kult³. Przybiera on różne formy. Specyfika rozumienia krzyża w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa związana jest z tym, iż postrzegano go nie jako narzędzie męki i śmierci Chrystusa, lecz widziano jako krzyż chwały, jako drzewo rajskie, spod którego wypływają strumienie wody, w których poją się jelenie. Symbolizują one wodę żywą płynącą w sakramentach Kościoła. Świadomie więc w przedstawieniach Ukrzyżowanego pomijane są aspekty związane z samą męką. Chrystus jest przedstawiony na krzyżu jako Król, a nie człowiek dotknięty cierpieniem⁴. Pobożność chrześcijańska zwraca więc uwagę nie tyle na mękę i cierpienie, co na skutki tych wydarzeń. Stąd do VII wieku nie znajdujemy na krzyżu pasyjki.

W średniowieczu pobożność pasyjna zyskuje szereg nowych form i wymiarów. Wynikiem wczesnochrześcijańskich sporów z arianizmem staje się przeorientowanie pobożności pasyjnej. Akcent na bóstwo Chrystusa sprawił, że mniej podkreślano Jego uwielbione człowieczeństwo. To zaowocowało dwoma tendencjami – zapomnieniem o pośrednictwie Chrystusa, ponieważ koncentrowano się na Jego bóstwie, a następnie zwróceniem się do człowieczeństwa Chrystusa, nie tego uwielbionego, lecz do czystego naturalizmu. Obie te tendencje przerodziły się w pobożności w kult wielu pośredników (Maryja, męczennicy, święci, relikwie) oraz zwrot do ziemskiego człowieczeństwa Chrystusa (odkrycie przede wszystkim Jego męki)⁵. Te zjawiska mają miejsce gdzieś około XI wieku i rzutują na pobożność pasyjną II tysiąclecia. Mniej więcej równocześnie z rozbudowanym kultem Maryi – wynikającym zarówno z podkreślania Jej pośrednictwa, jak i z zainteresowania wszystkim, co w życiu Zbawiciela było ludzkie, a więc także i Matką – pojawia się rozbudowany kult męki i śmierci Chrystusa. Losy pobożności maryjnej i pobożności pasyjnej będą się odtąd coraz bardziej ze sobą splatać.

² Por. tamże, s. 66.

³ Por. tamże, s. 67-68.

⁴ Por. tamże, s. 77.

⁵ Por. J. A. Jungmann, *Mittelalterliche Frömmigkeit. Ihr Werden unter der Nachwirkung der christologischen Kämpfe*, Geist und Leben 41(1968), s. 429-443.

Ogromny wpływ na myślenie o męce Chrystusa wywrze żyjący w XI wieku św. Anzelm, który w traktacie *Cur Deus homo* zajmie się zagadnieniem ofiary zadośćuczynnej, złożonej Bogu przez Chrystusa. Zbawiciel poprzez mękę i śmierć głodząca na ludzkości winę i karę, spłacając dług należny sprawiedliwości Bożej. Ta teoria wskazywała jednoznacznie na potrzebę bolesnego okupu męki. Wywrze ona znaczny wpływ na chrześcijańską pobożność, co będzie się przejawiało w uwielbieniu dla dobrowolnie przyjętego przez Chrystusa cierpienia⁶.

Wiek XI i XII oznaczają zatem zwrot do rozważania tajemnic życia Chrystusa i Jego męki. Choć u wielkich mistrzów życia duchowego nie spotyka się jeszcze metody uczuciowego rozważania cierpienia Chrystusa, to jednak jest obecna pochwała ich wartości⁷.

Pobożność pasyjna z wieku na wiek będzie stale zyskiwać na znaczeniu. Pojawiają się tendencje łączenia rozważania Męki Pańskiej z poszczególnymi słowami i gestami kapłana w czasie Mszy św., dzięki nadawaniu im interpretacji symbolicznej. Podobne zjawisko dotyczy brewiarza, gdzie medytację Męki Pańskiej związane z poszczególnymi godzinami kanonicznymi⁸.

W XIII wieku nastąpi jeszcze większe nasilenie pobożności pasyjnej, co związane jest z działalnością zakonów (głównie franciszkanów). Powstają nabożeństwa ludowe (godzinki, różaniec, nowenny, koronki, akty strzeliste i liczne formuły modlitewne). Rozwija się kult krzyża, ran, krwi, cierpienia Chrystusa⁹. Równocześnie pojawia się kult relikwii pasyjnych: kult cierniowej korony, włóczni, gwoździ i innych narzędzi męki Zbawiciela (*arma Christi*)¹⁰. Celem tego kultu będzie budzenie w ludziach współczucia dla cierpiącego Chrystusa, co powinno się przełożyć na pokutę i poprawę życia.

Dla duchowości pasyjnej XIII i XIV wieku kluczowa będzie idea współcierpienia z Chrystusem: współczucie dla Jego cierpienia połączone z próbą upodobnienia się do Zbawiciela. Z tego okresu pochodzi szereg dzieł poświęconych męce Chrystusa i udziałowi w niej Maryi, wśród których szczególnie należy podkreślić *Meditationes vitae Christi* autorstwa franciszkanina Jana de Caulibus. Medytacje przetłumaczone w średniowieczu na języki narodowe znacząco wpłynęły na mówców, artystów i twórców dramatu religijnego. Zgodnie z zaleceniami *Medytacji* człowiek, kontemplując mękę Pańską, powinien towarzyszyć Maryi,

⁶ Por. J. K o p e ć, *Męka Pańska*, s. 82.

⁷ Por. tamże, s. 92.

⁸ Por. J. K o p e ć, *Nabożeństwa pasyjne: historia i współczesne dostosowanie pastoralne, w: Kult Męki Pańskiej. Historia i terażniejszość, Materiały z sesji naukowej w Olsztynie, 3-4 marca 2001*, red. H. D. Wojtyńska, J. Kopec, Olsztyn 2003, s. 77.

⁹ Por. J. K o p e ć, *Męka Pańska*, s. 101.

¹⁰ Por. t e n ż e, *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej, w: Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyńska, J. Kopec, Lublin 1981, s. 57.

która z racji swojej współmęki aktywnie uczestniczy w dziele zbawienia. Podobne idee obecne są w znanej XIII-wiecznej sekwencji *Stabat Mater Dolorosa* (*Stała Matka Bolesciwa*). Dla jej autora, Jakuba z Todi († 1306), „praktycznym celem rozmyślania scen bolesnych z życia Chrystusa i Jego Matki jest opłakiwanie wraz z Maryją poniżenia, ran i śmierci Ukrzyżowanego Pana oraz pełny udział w Jego cierpieniu” („Pragnę stać pod krzyżem z Tobą, / Z Twoją łączyć się żałobą, / W płaczu się rozplęwać wciąż”)¹¹. Ta właśnie sekwencja wywrze ogromny wpływ na nabożeństwo gorzkich żali, a przede wszystkim na *Rozmowę duszy z Matką Bolesną*. Z tego okresu pochodzi również przedstawienie Matki Bolesnej trzymającej na swych kolanach martwe ciało Chrystusa (*Pieta*)¹².

XV wiek to ogromny rozwój literatury apokryficznej, powstają też liczne komentarze do Biblii charakteryzujące się typyczną metodą w odczytywaniu Starego Testamentu. Dzieła tego typu pozwalały „wypełnić luki w oficjalnym żywocie Chrystusa oraz zaspokoić ciekawość religijną czytelników prozaicznej literatury pasyjnej”¹³. Na przykładzie pochodzących z końca XV wieku *Rozmyślań przemyskich* możemy łatwo dostrzec główne wymiary pobożności pasyjnej tego okresu: „Aby zainteresować, zbudować i wzruszyć czytelnika, autor podał realistyczny opis Chrystusowych cierpień: Jego opuszczenie w czasie męki, bezsilność Matki pragnącej przyjść z pomocą Synowi, nienawiść i złośliwość oprawców. Tok akcji jest pełen dynamiki, a jej przebieg obserwowany jest niejako oczyma Maryi, która bardzo często pojawia się w opisach poszczególnych scen [...] dzieło jest wyrazem późnośredniowiecznego modelu duchowości pasyjnej zwanego doloryzmem. Nurt ten charakteryzuje się przerostem elementów wyobrażeniowych w przedstawieniu wymyślnych i okrutnych udręczeń, które zadano Zbawicielowi w czasie męki”¹⁴.

Kolejne wieki (zwłaszcza epoka baroku) dostarczą konkretnych sposobów podejścia do Męki Pańskiej: kult Męki Pańskiej (*cultus*), rozmyślanie o niej (*meditatio*), naśladowanie Chrystusa cierpiącego (*imitatio*) i współcierpienie z Nim (*compassio*). Z biegiem czasu kult liturgiczny będzie tracił na znaczeniu na rzecz kultu paraliturgicznego (pasje, drogi krzyżowe), pozaliturgicznego i prywatnego¹⁵. Pobożność pasyjna XVII i XVIII wieku będzie jednak odchodzić od doloryzmu (cierpiętnictwa, uzalania się nad Panem), zmierzając do świadomego uczestnictwa w Jego cierpieniach, chęci zjednoczenia się z Nim

¹¹ J. K o p e ć, *Męka Pańska*, s. 103-105.

¹² Tamże, s. 112.

¹³ Tamże, s. 122-123.

¹⁴ Por. tamże, s. 126.

¹⁵ Por. H. D. W o j t y s k a, *Męka Chrystusa w religijności polskiej XVI-XVIII wieku*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, s. 74.

w zbawieniu świata, bólu z powodu zła, które przedłuża Jego mękę¹⁶. Następuje zatem pogłębienie pobożności pasyjnej. XIX i XX wiek to z jednej strony w Polsce identyfikacja walki narodowo-wyzwoleńczej z krzyżem i męką Chrystusa, a z drugiej strony upowszechnianie się nabożeństw powstałych we wcześniejszej epoce: drogi krzyżowej i gorzkich żali. To pierwsze nabożeństwo związane jest zarówno z licznymi pielgrzymkami do Ziemi Świętej, jak również z ogromną popularnością Kalwarii, które po Soborze Trydenckim zaczęły powstawać w całej Europie¹⁷.

W ciągu drugiego tysiąclecia zainteresowanie męką i śmiercią Chrystusa znajdzie swoje odzwierciedlenie w literaturze, malarstwie, rzeźbie, dramacie religijnym, architekturze (Kalwarie), muzyce (pieśni) i szeroko pojętej kulturze.

Druga część prezentacji będzie poświęcona dwóm nabożeństwom pasyjnym, które do dziś odgrywają dominującą rolę w życiu chrześcijan, zwłaszcza na gruncie polskim: gorzkie żale i droga krzyżowa. Jaki obraz Maryi przedstawiony jest w tych nabożeństwach?

MARYJA W NABOŻEŃSTWACH PASYJNYCH

Czym są nabożeństwa pasyjne? Ks. Józef Kopec podaje następującą definicję: „Nabożeństwa pasyjne stanowią znaczącą grupę wspólnotowych praktyk religijnych ludu chrześcijańskiego, których treścią jest medytacja i uwielbienie męki i kenozy śmierci Chrystusa na krzyżu wraz z podziękowaniem Zbawicielowi za Jego bezgraniczną miłość do ludzi”¹⁸.

Gorzkie żale

W *Encyklopedii Katolickiej* znajdujemy następującą definicję gorzkich żali: „Paraliturgiczne nabożeństwo pasyjne powstałe w Polsce na przełomie XVII i XVIII wieku z ducha ludowej pobożności okresu baroku; znane też było jako pasja lub rozważanie Męki Pańskiej, stąd odprawiane najczęściej w czasie Wielkiego Postu”¹⁹. Jest to nabożeństwo typowo polskie, choć tekst został przetłumaczony na język litewski, angielski, niemiecki²⁰. Historia tego nabożeństwa związana jest z działającym przy kościele św. Krzyża w Warszawie Bractwem św. Rocha. Po raz pierwszy tekst *Gorzkich żali* został opublikowany w 1707 r. Jego rozwój związany

¹⁶ Por. tamże, s. 77.

¹⁷ Por. D. Olszewski, *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, s. 94; A. Mitkowska, *Polskie Kalwarie*, Wrocław 2003, s. 12.

¹⁸ J. Kopec, *Nabożeństwa pasyjne*, s. 75.

¹⁹ M. Bańbuła, B. Bartkowski, *Gorzkie żale*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, kol. 1309.

²⁰ Por. D. Olszewski, *Motywy pasyjne*, s. 82.

jest działalnością Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, którzy propagowali nabożeństwa w czasie misji ludowych.

Jakie miejsce w tej pobożności zajmuje Maryja? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba odwołać się zarówno do okresu powstania nabożeństwa gorzkich żali (a zatem do barokowej pobożności pasyjnej), jak i do tekstów, na których się opierało przy redagowaniu polskiej wersji *Gorzkich żali* (trzeba zatem odwołać się do średniowiecznej pobożności pasyjnej).

Analiza struktury gorzkich żali jasno pokazuje, że są one oparte na dawnej jutrzni: *Pobudka* odpowiada *invitatorium*, *Hymn*, *Lament duszy nad cierpiącym Chrystusem* i *Rozmowa duszy z Matką Bolesną* odpowiadają trzem psalmom, *Intencja* odpowiada lekcji brewiarzowej, trzy części gorzkich żali odpowiadają trzem nokturnom²¹. Element maryjny obecny jest w dwóch częściach nabożeństwa: w *Intencji*, gdzie pada krótkie stwierdzenie związane z pragnieniem uczczenia Maryi poprzez udział w nabożeństwie: „To rozmyślanie ofiarujemy ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej”, jak również w *Rozmowie duszy z Matką Bolesną*, która to rozmowa nasycona jest refleksją nad udziałem Maryi w męce i śmierci Zbawiciela. Już zatem sama struktura nabożeństwa wskazuje na silny pierwiastek maryjny w gorzkich żalach.

Przejdźmy do aspektu treściowego. *Pobudka* zachęca do rozpamiętywania cierpień Chrystusa wraz z aniołami i całą stworzoną naturą, szczegółowe intencje „zapowiadają cele rozważań: modlitwa za chrześcijaństwo, Kościół, duchowieństwo; uproszenie nawrócenia nieprzyjaciół krzyża i zatwardziały chętników; odpuszczenie grzechów i kar za nie. [...] Przewodnim wątkiem praktyki była jednak wdzięczność wobec Chrystusa za Jego bezgraniczną miłość”²².

Aspekt treściowy *Gorzkich żali* związany jest z średniowiecznymi pieśniami pasyjnymi. Jak to już zaznaczono powyżej, *Rozmowa duszy z Matką Bolesną* oparta jest treściowo i muzycznie o średniowieczną sekwencję *Stabat Mater Dolorosa*²³. Dlatego w dialogu człowieka z Maryją dominującą rolę odgrywa wspólne opłakiwanie śmierci Chrystusa połączone z pragnieniem współuczestnictwa w Jego męce. Płacz – *planctus* ogarnia dzieło stworzenia („Słońce gwiazdy omdlewają, / Żalobą się pokrywają. / Płaczą rzewnie Aniołowie”), Matkę Bolesną („Powiedz mi, o Panno moja, / Czemu blednieje twarz Twoja? / Czemu gorzkie łzy lejesz”), a także medytującego tę scenę człowieka („O Matko, niechaj prawdziwie, / Patrząc na krzyż żałośliwie, / Płaczę z Tobą rzewliwie”). Męka Pańska widziana jest oczyma Maryi, jak to miało miejsce w XV-wiecznych *Rozmyśleniach przemyskich* („Widzę, że Syn ukochany, / W Ogrojcu cały zalany / Potu krwawym potokiem; / Ach, widzę Syna mego / Przy słupie obnażonego, / Ró-

²¹ Por. M. Bańbuła, B. Bartkowski, *Gorzkie żale*, kol. 1310.

²² J. Kopeć, *Nabożeństwa pasyjne*, s. 83-84.

²³ Tamże.

zgamie sieczonego!; / Ach, widzę, jako niezmiernie / Ostre głowę rani ciernie!”). Ta wizja rodzi pragnienie współuczestnictwa w cierpieniu. Matka pragnęłaby niejako wyręczyć swojego Syna („Obym ja, Matka strapiona, / Mogła na swoje ramiona / Złożyć krzyż Twój, Synu mój!”). U uczestnika tej medytacji rodzi się pragnienie duchowego przeżywania męki i śmierci Chrystusa, w czym pomóc ma Jego Matka („Proszę, o Panno jedyna, / Niechaj krzyż Twojego Syna / Zawsze w sercu swym noszę!; O Maryjo, Ciebie proszę, / Niech Jezusa rany noszę / I serdecznie rozważam.; Święta Panno, uproś dla mnie, / Bym ran Syna Twego znamię / Miał na sercu wyryte”). Choć uczestnik medytacji chce towarzyszyć Maryi w Jej cierpieniu, w Jej płaczu i żałobie, to jednak, jak widać, pojawiają się elementy pobożności baroku – akcent na bardziej duchowe przeżywanie tego wydarzenia w opozycji do średniowiecznego nurtu czysto naturalistycznego naśladowania Chrystusa, czego przejawem byli między innymi biczownicy. Jest tu więc obecna barokowa metoda rozmyślenia: wychodząc od percepcji zmysłowej (wyobraźnia, oglądanie, słuchanie), stopniowo wprowadzająca rozmyślającego w kontemplowaną tajemnicę, aż do wywołania aktów woli: współczucia, żalu, postanowienia poprawy²⁴.

Gorzkie żale podkreślają bardzo mocno zewnętrzne oznaki cierpienia Maryi: trudność wypowiedzenia jakichkolwiek słów, bladeść na twarzy, łzy, smutek, choć nie brak również duchowych wymiarów cierpienia: miecz przenikający serce, wewnętrzna troska. Taka prezentacja Matki Chrystusa wywołuje szereg przeżyć o charakterze emocjonalnym – chęć współcierpienia, trwania przy Matce Bolesnej, naśladowania Jej. Maryja jest więc z jednej strony wzorem przeżywania Męki Syna, przewodnikiem dla człowieka pragnącego się w nią zagłębić, lecz także adresowane są do Niej prośby, aby pomogła nam w jej przeżyciu („O Maryjo, [...] Podzielże ze mną mękę!; Uproś dla mnie; Proszę o Panno jedyna; O Maryjo, Ciebie proszę”). Matka Bolesna jest zatem przewodnikiem w przeżywaniu Męki Chrystusa. Stąd medytacja męki Chrystusa pozostaje w *Gorzkich żalach* połączona z rozmyślaniami nad przeżywaniem jej przez Maryję. To wszystko jest związane z przyjmowaną powszechnie w XVIII wieku zasadą teologiczną: *Passio Christi et fructus est, et remedium peccati* (Męka Chrystusa jest zarówno owocem grzechu jak i lekarstwem na niego). Dlatego celem gorzkich żali i innych nabożeństw tego typu było takie zagłębienie się w mękę i śmierć Chrystusa, aby to przełożyło się na pokutę i nawrócenie. Takie akcenty podkreślali XVIII-wieczni kaznodzieje²⁵.

Dotychczasowe analizy tekstu *Gorzkich żali* prowadzą do następujących wniosków:

²⁴ Por. H. D. W o j t y s k a, *Męka Chrystusa w religijności polskiej XVI-XVIII wieku*, s. 75.

²⁵ Por. tamże, s. 67-68.

- a) Maryja przedstawiona jest bardzo naturalistycznie jako cierpiąca Matka (*Mater Dolorosa*), która emocjonalnie, po ludzku, przeżywa cierpienie Syna;
- b) medytacja nad męką Chrystusa oznacza równocześnie medytację nad cierpieniem Maryi, co uwidacznia się w samej strukturze *Gorzkich żali* – cierpienie Matki stanowi integralny element cierpienia Syna;
- c) Matka Bolesna jest wzorem przeżywania męki Chrystusa i dlatego od Niej należy się tego uczyć – obserwować i medytować Jej uczestnictwo w cierpieniu Syna;
- d) głębsze wejście w tajemnicę cierpienia Chrystusa jest darem i dlatego człowiek prosi Maryję o Jej pomoc, ale także o Jej wstawiennictwo u Syna, bo dopiero wtedy będzie mógł być aktywnym uczestnikiem męki Jezusa. Maryja niejako dzieli się swoim przeżyciem;
- e) współuczestnictwo wraz z Maryją w cierpieniu Jej Syna obejmuje zarówno elementy czysto zewnętrzne (płacz), jak i przede wszystkim duchowe przeżywanie tej tajemnicy.

Droga krzyżowa

Droga krzyżowa w aktualnej formie pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku. Jest syntezą różnych rodzajów pobożności średniowiecznej: pielgrzymek do Ziemi Świętej, w czasie których wierni nawiedzali miejsca związane z Męką Pańską, nabożeństwa do „upadków Chrystusa”, nabożeństwa do „bolesnych dróg Chrystusa”, które polega na procesyjnym przechodzeniu z jednego kościoła do drugiego na pamiątkę drogi, którą przebył Jezus w czasie swojej męki oraz nabożeństwa do „stacji Chrystusa”, tzn. tych momentów, w których Jezus przystaje na drodze prowadzącej na Kalwarię zatrzymywany przez katów, wyczerpany trudem lub – powodowany miłością – nawiązuje dialog z mężczyznami i kobietami, które towarzyszą Jego męce²⁶.

Tekstów drogi krzyżowej jest bardzo wiele. Nie jest więc możliwe ich przeanalizowanie w celu wydobycia całego bogactwa ich treści. Jednak historia kształtowania się drogi krzyżowej, jak również same nazwy stacji pozwalają sformułować pewne wnioski na temat obrazu Maryi, jaki wyłania się z tego nabożeństwa pasyjnego.

Dziewięć spośród czternastu stacji ma swoje w oparciu opisach biblijnych (m.in. zdjęcie z krzyża i złożenie na łonie Matki), pozostałe zaś są wywnioskowane z tekstów biblijnych (spotkanie z Matką – stacja IV) bądź oparte na przekazach pozabiblijnych (trzy upadki, spotkanie z Weroniką)²⁷.

²⁶ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, s. 100.

²⁷ Por. H. L a n g k a m m e r, *Droga krzyżowa. I. Świadectwa biblijne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, kol. 215.

Poszukując obrazu Maryi, jaki wyłania się z nabożeństwa drogi krzyżowej, trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa wymiary:

- kategorię milczącej obecności Maryi w czasie poszczególnych momentów męki i śmierci Syna;
- kategorię samotnego cierpienia Matki po śmierci Syna.

Pierwsza z wymienionych płaszczyzn wyraża się w spotkaniu z Matką (IV stacja), w znanej od XIV wieku tradycji upadku Maryi na widok cierpiącego Syna (jest to wyraz przeżywania przez Matkę tych samych stanów co Syn), a wreszcie w obecności pod krzyżem i w trwaniu przy ciele nieżyjącego Jezusa. Te elementy uwidaczniają milczącą, lecz nieustanną obecność Matki przy Synu i Jej udział w męce i śmierci Syna.

Nad drugą płaszczyzną chciałbym się zatrzymać trochę dłużej. Obraz *Piety* – Matki obejmującej ciało zmarłego Syna – znany jest nie tylko z przedstawień figuralnych czy ikonicznych, lecz także z literatury i to również literatury przedchrześcijańskiej. Eurypides w dramacie *Bachantki* przedstawia obraz matki, która obejmuje ciało swojego syna, przeżywając dodatkowe cierpienie związane z faktem, że ona sama była przyczyną jego śmierci. Grecka bolejąca matka cierpi zatem w wyniku własnego – krzywdzącego syna – choć nieświadomego działania. Na gruncie literatury chrześcijańskiej odpowiednikiem *Piety* jest Maryja pochylająca się nad ciałem umęczonego na krzyżu Syna. Taki obraz pojawia się w dramacie *Christus patiens*, którego autorstwo przypisuje się Grzegorzowi z Nazjanzu. Dramat ten jest tak zwanym *centonem*, tzn. został skonstruowany w wyniku pocięcia dramatów Eurypidesa na wersety i na takim poukładaniu poszczególnych wierszy, aby zilustrować przebieg męki i śmierci Chrystusa, z jednoczesną wymianą imion pogańskich na chrześcijańskie.

Zawarta w dramacie głęboka analiza cierpienia Matki skonstruowana została bardzo naturalistycznie. Maryja bierze w swoje ramiona zmarłego Syna, po czym wygłasza długi monolog, w którym zawarte są „trzy poziomy znaczeniowe: poziom emocji, informacji i refleksji. Poziom pierwszy to wyrażanie cierpienia i bólu – najbardziej adekwatny do sceny, w jaką jest wpisany; poziom drugi – przedstawienie Maryi jako postaci, która odgrywa określoną rolę w historii zbawienia (w tym mieści się przypomnienie wydarzeń z życia jej i Jezusa); wreszcie poziom refleksji – rozważania Maryi dotyczące ofiary i śmierci Chrystusa, a co za tym idzie sensu Jej cierpienia”²⁸. Cała scena opisana jest w 118 wersetach (w. 1309-1426) i utrzymana jest w konwencji apostrofy Matki do Syna. Zaznaczono zarówno Jej samotność, ból, cierpienie, płacz po stracie Syna, pragnienie śmierci wraz z Nim (w. 1330-31), jak i zrozumienie dla motywów Jego działania – śmierci dla zbawienia ludzi („Ty zaprzysiągłeś dawno – dla zbawienia. I to Cię

²⁸ A. Wojtyła - Hesen, *Tragedia późnoantyczna XRISTOS PASXΩN (Christus patiens) a jej źródła klasyczne*, Kraków 2004, s. 31.

skłania, byś zmarł, nas odkupił. Stąd się ważyłeś narodzić i umrzeć. A ja w zapłatę mąk nie do zniesienia mam Cię w ramionach martwego, o Dziecko”)²⁹

Figuralne przedstawienia *Piety* znane są dopiero z XII wieku i pozostają związane z akcentowanym w średniowieczu czysto ludzkim postrzeganiem Chrystusa i Jego Matki. Chociaż trudno jest wskazać bezpośredni związek pomiędzy literackim a figuralnym przedstawieniem *Piety*, to jednak jedyny chrześcijański dramat grecki *Chrystus cierpiący* rzuca światło na interpretacje XIII stacji drogi krzyżowej. Dominuje tu przede wszystkim motyw cierpień Matki po stracie Syna, współcierpienie, połączone z głęboką świadomością znaczenia tego wydarzenia dla odkupienia człowieka.

Ta scena znalazła wiele różnych przedstawień. Dla wydobycia z niej pewnych treści odwołam się jeszcze do *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, które zalecając w Wielki Piątek nabożeństwo *Godzina Strapionej*, zachęca do towarzyszenia Matce w Jej bólu po śmierci Syna, do wpatrywania się w *Pietę* – Dziewicę z Jej Synem na kolanach – rozumiejąc, że „w Maryi skupia się ból całego universum z powodu śmierci Chrystusa”, a Maryja jest uosobieniem wszystkich matek, które w ciągu historii płakały nad śmiercią swoich synów. *Dyrektorium* zaleca, aby nie ograniczać się w medytacji tej sceny tylko do wyrażenia ludzkiego uczucia wobec Matki w żałobie, lecz w świetle wiary w zmartwychwstanie pogłębiać zrozumienie wielkości zbawczej miłości Chrystusa i uczestniczenia w niej Jego Matki³⁰.

PODSUMOWANIE

W oparciu o dotychczasowe analizy nasuwają się następujące wnioski:

a) Maryja odgrywa ważną rolę w pobożności pasyjnej, co widać już na podstawie struktury nabożeństw pasyjnych;

b) Maryja to przede wszystkim Matka cierpiąca po stracie Syna. Jest to naturalistyczne, pełne emocji przedstawienie przeżyć Matki bolejącej nad męką i śmiercią Dziecka, co nie zawsze pozwala w pełni dostrzec Jej rolę w historii zbawienia;

c) rola Matki Chrystusa polega zarówno na byciu wzorem, jak i przewodnikiem w przeżywaniu męki Pańskiej;

d) chociaż nabożeństwa pasyjne powstały w okresie, gdy w mariologii mówiono o współodkupieniu, to jednak trzeba podkreślić, że ta idea nie jest w nich widoczna.

²⁹Grégoire de Nazianze, *La Passion du Christ. Tragédie*, ed. A. Tuilier, Paris 1969, s. 238 (*Sources Chrétiennes*, t. 149).

³⁰Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium*, s. 107.

Współczesne propozycje pastoralne idą w kierunku skorygowania nabożeństw pasyjnych i ubogacenia ich zarówno o kategorie biblijne, jak i o kategorie paschalne – tak, aby jeszcze pełniej wyrazić nie tylko misterium męki, śmierci, ale i zmartwychwstania Chrystusa³¹. Tego typu inicjatywy pozwolą jeszcze bardziej całościowo ująć dzieło zbawcze Syna, co niewątpliwie ukazałoby pełniejszy obraz Maryi i Jej roli w całej historii zbawienia.

³¹ Por. J. K o p e ć, *Nabożeństwa pasyjne*, s. 98-99.